

Sygn. akt : II Ka 7/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 luty 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Ostrołęce** w II Wydziale Karnym w składzie

**Przewodniczący** : SSO Jerzy Pałka

Protokolant: Dorota Dżiczek

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2016 r.

sprawy : P. P.

obwinionego z art.92 § 1 kw

z powodu apelacji obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce

z dnia 9 listopada 2015 r. sygn. akt II W 579/15

Orzeka:

1/ Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

2/ Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 zł z tytułu opłaty sądowej za II instancję oraz obciąża go kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł.

Sygn. akt II Ka 7/16

## UZASADNIENIE

P. P. został obwiniony o to, że w dniu 24.02.2015 r. o godzinie 13:51:00 na ul. (...) w miejscowości O. kierując pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) nie zastosował się do sygnału świetlnego tj. wjechał na skrzyżowanie przy nadawanym przez sygnalizator S-3 sygnale czerwonym

tj. o czyn z art. 92 § 1 Kodeksu wykroczeń Sąd Rejonowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 9 listopada 2015 roku w sprawie o sygn. akt II W 579/15 obwinionego P. P. uznał za winnego dokonania zarzuconego mu czynu i na podstawie art. 92 § 1 k.w. skazał go na karę grzywny w wymiarze 2000 (dwóch tysięcy) złotych. Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (stu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 200 (dwustu) złotych tytułem opłaty.

Apelację od przedmiotowego wyroku wniósł obwiniony zaskarżając powyższe orzeczenie w całości na korzyść zarzucając obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. zaniechanie w ustaleniu stanu faktycznego przez Sąd pierwszej instancji poprzez nie przychylenie się do wniosku obwinionego o przesłuchanie świadka D. S., które to jest niezbędne dla wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy,
2. podważenie przez Sąd pierwszej instancji faktu, iż pojazd którym popełniono wykroczenie w dniu 24.02.2015 roku nie był jego własnością bez jakichkolwiek rzeczowych argumentów oraz przeprowadzenia dowodu,

3. wyjątkowo surowo wymierzoną karę która nie jest w żadnym stopniu adekwatna do wagi wykroczenia o jakie mnie niesłusznie posądzono

4. błędne określenie obwinionego w pozwie W uzasadnieniu apelacji wniósł o:

o uchylenie wyroku w całości i uznanie za niewinnego zarzucanego mu czynu oraz zwolnienie z ponoszenia kosztów procesu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wniesiona przez obwinionego jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie. Kontrola instancyjna nie wykazała, aby Sąd I instancji dopuścił się uchybień wskazanych przez skarżącego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego i zarzutu - zaniedbania w ustaleniu stanu faktycznego przez Sąd I instancji poprzez nie przychylenie się do wniosku obwinionego o przesłuchanie świadka D. S., które to jest niezbędne dla wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy- zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji zasadnie oddalił wnioski o przesłuchanie w charakterze świadka D. S. albowiem dane tej osoby i jej adres zamieszkania nie zostały w żaden sposób uwiarygodnione i dowodu tego nie da się przeprowadzić. Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie zaś zawarta w apelacji argumentacja sprowadzała się do nieuzasadnionej polemiki ze stanowiskiem sądu wynikającym z prawidłowych ustaleń. Zdaniem Sądu Okręgowego wbrew twierdzeniom skarżącego, że Sąd I instancji podważył faktu, iż pojazd którym popełniono wykroczenie w dniu 24.02.2015 roku nie był jego własnością bez jakichkolwiek rzeczowych argumentów oraz przeprowadzenia dowodu to Sąd meriti słusznie stwierdził i argumentował, iż wyjaśnienia obwinionego są zdecydowanie niewiarygodne, a wręcz rażą niedorzecznością zawartych w nich twierdzeń. Z notatki urzędowej funkcjonariusza Straży Miejskiej w O. wynika, że takie wyjaśnienia są wskazywanym w internecie sposobem uniknięcia mandatów. W internecie można znaleźć instrukcje jak sformułować rzekomą umowę sprzedaży pojazdu z cudzoziemcem, a potem używać tego argumentu w kontaktach z organami państwa. Sąd I instancji zasadnie wskazał, że cały ciąg zdarzeń związanych ze sprzedażą pojazdu jest przedstawiony infantylnie. A mianowicie: umowa miała zostać sporządzona wB., państwie położonym w A.. Obwiniony przyznał, że nigdy tam nie był. Nie widział dokumentów nabywcy i prawdopodobnie nie była to osoba za którą nabywca się podawał. Kwota sprzedaży opiewa na 20 kwachów malawijskich i 230 tambali. Łatwo ustalić, że 1 kwacha malawijska = 100 tambala i jej wartość wynosi 0,0017 USD. Obwiniony jak twierdzi przebywał za granicą, gdzieś w Europie i potrzebował pieniędzy dlatego sprzedał samochód za kwotę około 20 groszy polskich. Umowa nigdy nie została zarejestrowana w urzędzie komunikacji, a obecnie wobec „nieaktualności” umowy obwiniony jest ponownie właścicielem pojazdu. Ponadto Sąd Rejonowy zasadnie wskazał, iż z ustaleń Straży Miejskiej w O. wynika, że samochód był w stałym użytkowaniu obwinionego o czym świadczy jego parkowanie w pobliżu miejsca prowadzenia działalności przez obwinionego. Był też wielokrotnie rejestrowany przez kamery systemu ISKIP. Jest oczywiste, że nagranie przejazdu przez skrzyżowanie trwa krótką chwilę jednak uważna analiza nagrania, jego obejrzenie w zwolnionym odtwarzaniu i wykonane zdjęcia z poszczególnych klatek nagrania przekonują, że to obwiniony był kierującym pojazdem podczas nagrania. Po okazaniu zdjęć z nagrań systemu w innych datach obwiniony przyznał, że to on kierował na zdjęciu wykonanym w dniu 27.03.2015 r. Na innych zdjęciach zasłaniał się wątpliwościami ( zdjęcia z 9.04.2015r., 18.01.2015r.). Porównanie zdjęć z dnia 27.03, 12.03, 03.04, 18.01, 9.04 oraz 24.02.2015r. nie pozostawia wątpliwości, że kierującym jest ta sama osoba. Ponadto Sąd meriti słusznie wskazał, że obwiniony przyjął niedopuszczalną prawnie taktykę obrony przed odpowiedzialnością za wykroczenie posługując się argumentem o sprzedaży pojazdu co zostało jednoznacznie podważone. Również w ocenie Sądu Okręgowego zarzut wyjątkowo surowej kary, która nie jest w żadnym stopniu adekwatna do wagi wykroczenia o jakie niesłusznie posądzono obwinionego należy uznać za chybiony. Sąd I instancji zasadnie wskazał, iż jest to kara rzeczywiście surowa, ale nie nadmiernie surowa uwzględniając okoliczności czynu szczególnie jego szkodliwość. Przejazd na czerwonym świetle jest manewrem bardzo niebezpiecznym, bo oczywiście oznacza, że w tym momencie inni użytkownicy drogi posiadają światło zielone i kontynuują jazdę, przeważnie w kierunkach przecinających się a więc kolizyjnych. Często

inni użytkownicy z uwagi na układ jezdni, inne przeszkody terenowe, nie są nawet w stanie zauważyć kierującego, który w tak rażąco sposób łamie zasady bezpieczeństwa ruchu. Orzeczona kara, mimo surowości jest karą sprawiedliwą, oddającą szkodliwość czynu i znaczny ładunek złej woli obwinionego. Również ostatni z zarzutów apelacyjnych należy uznać, za nietrafny. Wbrew twierdzeniom skarżącego, zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził tezę wniosku o ukaranie. Z uwagi więc na oczywistą bezzasadność przedmiotowego środka zaskarżenia, na zasadzie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymano w mocy Na podstawie art. 626 k.p.k. w zw. z art. 636 k.p.k. Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 zł tytułem opłaty sądowej za II instancję oraz obciążył go kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł.